

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 12 września 2017 r. sygn. akt VI W 856/16, Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach uznał obwinionego B. W. za winnego popełnienia wykroczenia z art. 86 § 1 kw i wymierzył mu karę 300 zł grzywny. Orzekł też Sąd wobec obwinionego zakaz prowadzenia pojazdów na okres 2 lat w oparciu o przepis art. 86 § 3 kw a na mocy art. 29 § 3 kw nałożył na obwinionego obowiązek zwrotu dokumentu uprawniającego do prowadzenia pojazdów mechanicznych. Zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa wydatki i opłatę.

Wyrok w całości zaskarżył apelacją obrońca obwinionego.

Zarzucając wyrokowi obrazę przepisów postępowania a to art. 5 § 2 kpk i art. 7 kpk w zw. z art. 8 kpw, domagał się zmiany wyroku poprzez uniewinnienie obwinionego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna i nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd I instancji poprawnie przeprowadził wszystkie niezbędne dowody. Nie nasuwa zastrzeżeń także ich ocena a tym samym poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy stwierdza, że wszystkie niezbędne dla rozstrzygnięcia dowody zostały przez Sąd I instancji prawidłowo przeprowadzone. Apelujący dopatruje się uchybienia w tym, że Sąd I instancji pominął informację wypływającą z protokołu oględzin pojazdu obwinionego, przeprowadzonych po kolizji. Istotnie z protokołu (k. 5-6) wynikało, że w czasie oględzin dźwignia zmiany skrzyni biegów znajdowała się w pozycji „LUZ”. Z tej okoliczności obrońca obwinionego wyprowadza wniosek, że pojazd, którym kierował obwiniony nie poruszał się.

Wniosek ten jest błędny. To, że w czasie oględzin pojazd był na luzie wcale nie oznacza, że pojazd w danym czasie nie poruszał się. Po pierwsze pojazd mógł siłą bezwładności poruszać się na biegu jałowym a po drugie wysprzęglenie mogło nastąpić już po kolizji a przed oględzinami.

Trzeba zauważyć, że inne dowody wyraźnie wskazują na to, że pojazd, którym kierował obwiniony był w ruchu. Tak zeznał F. H., podobnie M. S.. Wreszcie z opinii biegłego wynika jasno, że F. (...) był w ruchu i poruszał się w chwili zderzenia z prędkością ok. 18 km/h. Co istotne obwiniony przed Sądem wyjaśniał, że w chwili kolizji F. stał, ale jednocześnie był na biegu („ja stałem na biegu” k. 94), czym zaprzeczył wcześniej podanej informacji, że bieg miał wyłączony. W świetle takich dowodów Sąd I instancji miał prawo dokonać oceny wiarygodności dowodów i uznać za niewiarygodne wyjaśnienia obwinionego i zeznania jego żony. To uprawnienie Sądu wynika z art. 7 kpk. Dokonanie oceny wiarygodności dowodów nie wychodzącej naprzeciw oczekiwaniom strony procesu nie jest uchybieniem przepisowi art. 7 kpk. Co się tyczy obrazu art. 5 § 2 kpk to z apelacji nie wynika w jaki sposób Sąd I instancji miałby ten przepis naruszyć. Podkreślić trzeba, że przepis ten ma zastosowanie tylko wtedy, gdy wątpliwości nie mogą być rozwiane poprzez ocenę wiarygodności dowodów. Takiej wątpliwości Sąd I instancji nie miał, podobnie jak nie ma ich Sąd Okręgowy. Wbrew insynuacjom apelacji Sąd I instancji nic nie domniemywał. Wreszcie, czego apelujący w ogóle nie zauważa, do zderzenia się pojazdów doszło na pasie ruchu przeznaczonym do jazdy na wprost patrząc zgodnie z kierunkiem jazdy V. (...). Na tym pasie nie miał prawa znaleźć się pojazd obwinionego w czasie gdy z naprzeciwka nadjeżdżał inny pojazd, przejeżdżający skrzyżowanie na wprost. Tak więc nawet gdyby samochód kierowany przez obwinionego stał, to i tak to on naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym i doprowadził do stworzenia zagrożenia.

Nie dopatrując się wskazanych przez obrońcę obwinionego uchybień, ani też innych uchybień, rzutujących na rozstrzygnięcie w zakresie sprawstwa i winy, Sąd nie znalazł podstaw by zaskarżony wyrok zmienić zgodnie z wnioskiem odwoławczym.

Sąd Okręgowy rozważył także, czy nie jest rażąco niewspółmiernie surowe rozstrzygnięcie o karze i środku karnym. Sama kara grzywny surowa z pewnością nie jest. Natomiast Sąd Okręgowy zważył czy dolegliwość płynąca z orzeczenia środka karnego nie wykracza poza cele stawiane rozstrzygnięciu w sprawie o wykroczenie. Niemniej nie sposób odmówić trafności spostrzeżeniom Sądu I instancji, co do rodzaju naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym i rodzaju zagrożenia. Dlatego Sąd Okręgowy zaakceptował także rozstrzygnięcie o środku karnym.

Konsekwencją nieuwzględnienia apelacji było orzeczenie w przedmiocie kosztów postępowania przed sądem II instancji, w tym uzasadnionych wydatkach oskarżyciela posiłkowego.